

Sygn. akt I ACa 606/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Tomasz Ślęzak
Sędziowie :	SA Joanna Naczyńska SO del. Tomasz Tatarczyk (spr.)
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2019 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko E. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 22 lutego 2018 r., sygn. akt I C 143/17

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zakazuje pozwanej rozpowszechniania nieprawdziwej informacji, jakoby powód będąc prezydentem miasta Z. miał zaciągnąć pożyczkę w postaci wypuszczenia obligacji i skonsumować uzyskane w ten sposób środki pieniężne w trakcie trwania swojej kadencji,

b) nakazuje pozwanej zamieszczenie w terminie do dnia 26 marca 2019 r. w górnej części strony głównej serwisu (...) na okres 14 dni, oświadczenia następującej treści: „Ja E. M., w wykonaniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 marca 2019 r., sygn. akt

I ACa 606/18, jaki zapadł w sprawie z powództwa R. M. (M.) przeciwko mojej osobie, przepraszam, że w materiale opublikowanym przez (...) dnia 6 kwietnia 2016 r. pod tytułem: „Skandal w Z.. Ma zarzuty, a wygrywa wybory!” oświadczyłam na temat R. M. nieprawdę, tj. że - podczas kadencji Pan R. M. zaciągnął pożyczkę w postaci wypuszczenia obligacji na kwotę 25 milionów złotych; wszystkie te pieniądze Pan R. M. skonsumował w trakcie trwania kadencji - podczas, gdy

w rzeczywistości środki te zostały w całości przeznaczone na cele inwestycyjne. E. M.”,

- c) nakazuje pozwanej przesłanie listem poleconym na adres zamieszkania powoda wskazany w pozwie oświadczenia na piśmie o treści, jak w punkcie 1) b) wyroku,
- d) oddala powództwo w pozostałej części,
- e) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1 337 (tysiąc trzysta trzydzieści siedem) złotych z tytułu kosztów procesu;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1 140 (tysiąc sto czterdzieści) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Tomasz Ślęzak	SSA Joanna Naczyńska
---------------------------	-------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 606/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 22 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo, którym powód dochodził nakazania pozwanej zaprzestania rozpowszechniania nieprawdziwej informacji, jakoby powód będąc prezydentem miasta Z. miał zaciągnąć pożyczki w postaci emitowanych obligacji po to, by następnie środki te w całości skonsumować w trakcie trwania kadencji na cele bieżące, nakazania pozwanej zamieszczenia w serwisie (...) oraz przesłania na adres zamieszkania powoda przeprosin za podanie nieprawdziwych informacji i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 737 zł z tytułu kosztów procesu. Rozstrzygnięcie uzasadnił w następujący sposób : W dniu 6 kwietnia 2016 r. na portalu internetowym (...) ukazał się reportaż dotyczący powoda, jako prezydenta miasta Z.. Materiał ten obejmował wypowiedzi różnych osób dotyczących powoda, w tym rzecznika Prokuratury Okręgowej w Częstochowie oraz pozwanej. Reportaż zatytułowany był : Skandal w Z.. Ma zarzuty, a wygrywa wybory. Zaczynał się od słów: „Z. – niewielkie miasto na prawach powiatu położone w województwie (...), nad rzeką W.. Miejscowość zamieszkuje prawie 52 tysięcy ludzi. Tu z żoną Z. rezydował W. G., I sekretarz (...). Tu także, w słynącym z sympatii dla lewicowych poglądów Z., swoje imperium stworzył R. M. - były wiceprezydent, starosta powiatu (...) oraz były prezydent miasta. Obecnie radny powiatowy. M. jest gloryfikowany przez mieszkańców Z.. Większość lokalnego społeczeństwa złego słowa na niego nie powie, choć ten ma przedstawionych 10 zarzutów korupcyjnych i już dwukrotnie opuszczał areszt za kaucją. Nie przeszkodziło mu to w wygraniu wyborów do Rady Powiatu (...). Głosowanie wygrał w cuglach”. Wypowiedź pozwanej była poprzedzona krótkim komentarzem autora reportażu : „Radni opozycji zarzucają M. nie tylko bierność związaną ze szpitalem powiatowym, ale także trwonienie publicznych pieniędzy”. Po tym komentarzu nastąpiła wypowiedź pozwanej : „W 2010 roku, kiedy pan R. M. obejmował stanowisko prezydenta miasta Z., miasto miało nadwyżkę budżetową. To nie była duża nadwyżka, natomiast była. Natomiast kiedy pan R. kończył swoją kadencję miasto było już zadłużone. Dlaczego? Dlatego, że podczas trwania kadencji Pan R. M. zaciągnął pożyczkę w postaci wypuszczenia obligacji na kwotę dwudziestu pięciu milionów. Wszystkie te pieniądze Pan R. M. skonsumował w trakcie trwania swojej kadencji. Mieszkańcy być może nie wiedzą, że te pieniądze mogliśmy sobie zostawić i mielibyśmy na wkład własny do pozyskania środków unijnych. A teraz jest sytuacja taka, że miasto jest zadłużone i po raz kolejny musieliśmy wypuścić obligacje po to, żeby zrealizować inwestycje, np. domów komunalnych”. Powód był prezydentem miasta Z. w latach 2002-2006 i 2010-2014. Na następną kadencję powód nie wysunął swej kandydatury ale brał udział w wyborach radnych do Rady Powiatu (...) i wygrał z najwyższym wynikiem. Ponadto powód był Starostą (...) oraz członkiem zarządu Związku (...) w Polsce. Powód zamierza kandydować na funkcje publiczne. W trakcie ostatniej kadencji powoda jako prezydenta miasta zorganizowano referendum mające na celu odwołanie powoda z funkcji prezydenta miasta z uwagi na niegospodarność, lecz referendum nie powiodło się. Po referendum powód przeszedł zawał serca. Od 2013 r. leczy

się u neurologa, cierpi na bóle głowy. Od 2016 r. co kilka miesięcy powód korzysta z pomocy psychologa. Po reportażu znajomi powoda dzwoniли do niego, informowali o treści reportażu lub dopytywali się o reportaż, wyrażali wątpliwość co do prawdziwości wypowiedzi zawartych w reportażu. Wcześniej wiedzieli oni o zarzutach korupcyjnych stawianych powodowi. Powód negatywnie odebrał zarówno referendum, jak i reportaż, w którym bulwersuje go zarzut niegospodarności. Uchwałą z 27 czerwca 2012 r. Rada Miejska w Z. zdecydowała o emisji w latach 2012-2014 obligacji na łączną kwotę 2 500 000 zł z przeznaczeniem na finansowanie wydatków majątkowych. Wykonanie uchwały powierzono prezydentowi miasta Z.. Pieniądze te zasilily budżet miasta i zostały przeznaczone na wydatki majątkowe, tj. na inwestycje, a mianowicie : na przebudowę ulic wraz z odwodnieniem, kanalizacją, wykonanie dokumentacji technicznej w zakresie rozwoju drogownictwa, obudowę oświetlenia ulicznego, budowę drogi w (...) i uzbrojenie tej strefy oraz przygotowanie terenów inwestycyjnych w tej strefie, budowę obiektów budownictwa komunalnego, uzupełnienie kanalizacji sanitarnej i deszczowej, uzbrojenie osiedla (...), budowę publicznej sieci szerokopasmowej dla miasta Z., budowę i wyposażenie (...) Parku (...) w Z.. Powód otrzymywał absolutorium, także za okres emisji obligacji. Przed podjęciem uchwały o udzieleniu absolutorium Rada Miejska w Z. zapoznawała się ze sprawozdaniem finansowym, sprawozdaniem z wykonania budżetu za konkretny rok, opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, stanowiskiem Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium. Pozwana od 2006 r. jest radną, głosowała przeciwko emisji obligacji, członkowie jej klubu wstrzymywali się od głosowania nad projektem budżetu i nad udzieleniem powodowi absolutorium. Pozwana uważała, że pieniądze ze sprzedaży obligacji winny być wykorzystane na inny cel. Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne; w razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W sprawie o ochronę dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy poddać ocenie, czy i jakie dobro zostało naruszone, a następnie ocenić – na zarzut pozwanego – czy pomimo naruszenia tych dóbr nie zachodzi podstawa do wyłączenia jego odpowiedzialności ze względu na brak bezprawności działania. Ciężar wykazania, że naruszające dobro osobiste innej osoby działanie nie ma cech bezprawności obciąża stroną pozwaną. Przy czym koniecznym elementem wyłączenia bezprawności działania naruszającego dobra osobiste jest prawdziwość twierdzeń co do faktów. Ocena, czy dobro osobiste człowieka zostało zagrożone bądź naruszone, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być natomiast dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowe. Pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda. Może ona ponosić odpowiedzialność tylko za własną wypowiedź znajdującą się w powołanym reportażu, nie ponosi odpowiedzialności za treść całego reportażu, kontekst reportażu, a co najistotniejsze nie ponosi odpowiedzialności za komentarz poprzedzający jej wypowiedź, a to w nim zawarto sformułowanie „trwonienie publicznych pieniędzy”. Strona powodowa nie przeczyła temu, że rok 2014 zakończył się deficytem w budżecie miasta Z., a więc ta część wypowiedzi pozwanej jest prawdziwa. Prawdziwa jest także wypowiedź pozwanej, że powód jako prezydent miasta Z. „zaciągnął pożyczki w postaci wypuszczenia obligacji na kwotę 25 milionów”. Niezaprzeczalnym jest, że doszło do emisji obligacji, a realizacja uchwały Rady Miejskiej w tym zakresie należała do powoda, jako prezydenta miasta. Strona powodowa uważa, że użyty przez pozwaną zwrot „skonsumował w trakcie swojej kadencji”, zwłaszcza zaś słowo „skonsumował” jest równoznaczne z niegospodarnością, z działaniem szkodliwym, z wykorzystaniem pieniędzy na inne cele niż inwestycyjne, na cele bieżące. Wyraz „skonsumować” oznacza zużyć, wyczerpać, wykorzystać, spożytkować, zagospodarować, wyeksploatować, wyzyskać. Wyraz ten nie ma negatywnych konotacji . Wbrew twierdzeniom powoda wyraz ten nie jest synonimem defraudacji, czyli malwersacji, oszustwa finansowego, sprzeniewierzenia. Pozwana nie stwierdziła, że pieniądze pochodzące z emisji obligacji zostały przeznaczone na cele bieżące. Wypowiedź pozwanej „wszystkie te pieniądze pan R. M. skonsumował w trakcie trwania swojej kadencji” nie określa celu, na jaki zostały przeznaczone środki uzyskane z emisji obligacji i nie można wywnioskować, że zostały zużyte na cele bieżące albo że zostały zużyte w inny sposób niż na potrzeby gminy, zdefraudowane. W dalszej części wypowiedzi pozwana uważa, że pieniądze te mogły być wykorzystane lepiej „mogliśmy sobie zostawić i mielibyśmy na wkład własny do pozyskania środków unijnych”. Pozwana ma prawo nie zgadzać się z przeznaczeniem środków pochodzących z emisji obligacji. Jako radna i mieszkanka miasta musi zaakceptować decyzję samorządowego, kolegialnego organu, jakim jest Rada Miejska ale z tą decyzją nie musi się

zgadzać. Pozwana może mieć odmienne zdanie na temat wykorzystania środków pochodzących z emisji obligacji i ma prawo to zdanie wyrazić publicznie, pod warunkiem, że nie godzi ono w dobra osobiste. Dalsza część wypowiedzi pozwanej „(...) miasto jest zadłużone i po raz kolejny musimy wypuścić obligacje po to, żeby zrealizować inwestycje, np. domów komunalnych” nie zmienia jej kontekstu, która stanowi krytykę działań powoda jako prezydenta miasta. Pozwana nie zarzuca ani nie sugeruje defraudacji, lecz mówi o tym, że powód jako prezydent zużył, wykorzystał konkretne pieniądze w trakcie trwania swojej kadencji. Z całej wypowiedzi pozwanej nie można wyprowadzić wniosku, że powód pieniądze sprzeniewierzył. Aby zachować sens wypowiedzi pozwanej trzeba brać pod uwagę tę wypowiedź jako całość, gdyż analiza poszczególnych zwrotów lub poszczególnych zdań może ten sens wypaczyć. Z całości wypowiedzi wynika, że pozwana krytykuje sposób wykorzystania pieniędzy pochodzących z emisji obligacji. Nie ma tu istotnego znaczenia, że powód jako prezydent miasta był wykonawcą uchwały Rady Miejskiej. Prezydent miasta jest organem wykonawczym, a jednocześnie reprezentuje miasto na zewnątrz, firmuje więc decyzje innych organów samorządowych. Powód jako osoba publiczna, polityk, działacz społeczny jest narażony na krytykę i z tą krytyką musi się liczyć. Z zeznań powoda wynika, że reportaż, w tym wypowiedź pozwanej, nie spowodowały fali krytyki ze strony wyborców, wręcz przeciwnie, znajomi telefonujący do powoda odnosili się do niego życzliwie, nie wierzyli w to, co zostało pokazane. O braku negatywnego oddźwięku wśród wyborców, mieszkańców miasta świadczy wola powoda kandydowania na funkcje publiczne. Materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby wypowiedź pozwanej spowodowała jakieś reperkusje dla powoda, o czym świadczy początek reportażu „gloryfikowany przez mieszkańców miasta”, „większość lokalnego społeczeństwa złego słowa na niego nie powie”. Strona powodowa nie wskazała, aby ocena pracy powoda jako prezydenta dokonana przez pozwaną spowodowała jakikolwiek szerszy wydzźwięk wśród lokalnej społeczności, poza zainteresowaniem kilku znajomych powoda, przychylnie do niego nastawionych. Zakres inwestycji prowadzonych w Z. w latach 2012-2014, wymienionych w piśmie z 16 maja 2016 r. był znaczny i nie mógł być niezauważony przez mieszkańców miasta. Rozsądnie rzecz oceniający mieszkańcy mieli świadomość, że prace na tak szeroką skalę musiały mieć dodatkowe źródło finansowania, które to pieniądze wykorzystane zostały zgodnie z ich przeznaczeniem. O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

W apelacji powód zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że chcąc skorzystać ze środków ochrony dóbr osobistych o jakich mowa w tym przepisie koniecznym jest zaistnienie wymiernych skutków tego naruszenia w sytuacji, gdy już z literalnego brzmienia tego przepisu jasno wynika, że już sam stan zagrożenia naruszenia dobra osobistego uprawnia do skorzystania z prewencyjnych środków ochrony, naruszenie prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. i w rezultacie wadliwe ustalenie stanu faktycznego, tj. znaczenia kwestionowanej wypowiedzi pozwanej, w tym w szczególności błędne przyjęcie, że z wypowiedzi pozwanej nie wynika, że pozwana zarzuca Prezydentowi Miasta Z. spożytkowanie środków z obligacji na cele inne, niż inwestycyjne (majątkowe), art. 233 § 1 k.p.c. i w rezultacie wadliwe ustalenie stanu faktycznego, tj. że zgodna z prawdą jest wypowiedź pozwanej, że powód jako Prezydent Miasta Z. „zaciągnął pożyczki w postaci wypuszczenia obligacji na kwotę 25 mln złotych”, art. 233 § 1 k.p.c. i w rezultacie wadliwe ustalenie stanu faktycznego, tj. że skutek kwestionowanej wypowiedzi pozwanej dobra osobiste powoda nie zostały naruszone, zaś jej skutki sprowadzały się do subiektywnych przeżyć samego powoda; domagał się skarżący zmiany wyroku przez uwzględnienie powództwa i zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania w obu instancjach.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że o tym, czy w konkretnym wypadku doszło do naruszenia dobra osobistego osoby, która uważa się za pokrzywdzoną, decydować powinny nie subiektywne odczucia tej osoby lecz obiektywna ocena, czy dane zachowanie mogło narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności albo godzić w jej dobre imię.

Udzielenie powodowi ochrony prawnej nie zależało jednakże, jak stwierdził ten Sąd, od wykazania, że wypowiedź pozwanej wywołała szerszy wydzźwięk wśród lokalnej społeczności i reperkusje dla niego. Przepis art. 24 § 1 k.c. ma bowiem na względzie realnie istniejącą możliwość naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonego wskutek zachowania

innej osoby i nakazuje badać ją, obiektywnie rzecz ujmując, reakcję takie zachowanie mogło spowodować w społeczeństwie. Umożliwia też ochronę dobra osobistego w stadium jego zagrożenia, na co powołał się powód w apelacji podkreślając, że w pierwszej kolejności domagał się on pozwem nakazania pozwanej aby zaprzestała rozpowszechniania nieprawdziwej informacji na jego temat.

Odmowę udzielenia powodowi ochrony prawnej oparł przy tym Sąd Okręgowy na błędnym założeniu, że o braku reperkusji dla niego wywołanych wypowiedzią pozwanej świadczyć ma tekst zamieszczony na początku reportażu, w którym jej wypowiedź została przytoczona, gdzie podano, że powód jest „gloryfikowany przez mieszkańców miasta” i że „większość lokalnego społeczeństwa złego sowa na niego nie powie”. Wszak powołane w reportażu gloryfikacja i brak negatywnych w społeczeństwie ocen działań powoda odnosiły się do okresu poprzedzającego wypowiedź pozwanej, a nie do stanu rzeczy utrzymującego się, mimo tej wypowiedzi.

Nie można zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, że przez swoją wypowiedź pozwana nie naruszyła dóbr osobistych powoda. Zasadne zarzuty sformułowała w tym zakresie apelacja.

Pozwana stawia w tej wypowiedzi pytanie o przyczyny zadłużenia miasta, jakie istniało w chwili zakończenia przez powoda kadencji prezydenta i udziela na to pytanie odpowiedzi wskazując, że „podczas trwania kadencji pan R. M. zaciągnął pożyczkę w postaci wypuszczenia obligacji na kwotę dwudziestu pięciu milionów, wszystkie te pieniądze pan R. M. skonsumował w trakcie trwania swojej kadencji”. I dalej stwierdza, że „mieszkańcy być może nie wiedzą, że te pieniądze mogliśmy sobie zostawić i mielibyśmy na wkład własny do pozyskania środków unijnych. A teraz jest sytuacja taka, że miasto jest zadłużone i po raz kolejny musieliśmy wypuścić obligacje po to, żeby zrealizować inwestycje, np. domów komunalnych”.

Wypowiedź ta narusza dobra osobiste powoda w postaci czci, naraża go na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania funkcji publicznych. Zdecydowanie negatywny wydźwięk tej wypowiedzi jest jednoznaczny. Wskazuje w niej pozwana, że powód zaciągnął pożyczkę w postaci wypuszczenia obligacji na kwotę dwudziestu pięciu milionów i że wszystkie te pieniądze skonsumował w trakcie trwania swojej kadencji. Pozwana wyjaśniła w odpowiedzi na pozew, że wypowiadała się w reportażu używając znaczenia słów w języku potocznym. W takim znaczeniu „skonsumować” znaczy zużyć nieproduktywnie. Sens wypowiedzi pozwanej jest taki, że powód zamiast zainwestować, pozyskane ze sprzedaży obligacji środki pieniężne zużył. Stwierdza jednak pozwana, że pieniądze można było przeznaczyć na wkład własny miasta do pozyskania środków unijnych, tak się jednak nie stało, miasto jest zadłużone i po raz kolejny trzeba było wypuścić obligacje, żeby zrealizować inwestycje. Wskazanie przez pozwaną, że powód zaciągnął w postaci wypuszczenia obligacji pożyczkę i uzyskane w ten sposób pieniądze skonsumował uzasadnia przywołanie pojęć funkcjonujących w działalności kredytowej banków, gdzie kredyt konsumpcyjny odróżnia się od kredytu inwestycyjnego, pierwszy służy zaspakajaniu bieżących potrzeb osób fizycznych, opłaceniu bieżących wydatków, drugi pokryciu nakładów inwestycyjnych, realizowaniu przedsięwzięć gospodarczych.

Według wypowiedzi pozwanej, środki pieniężne uzyskane z pożyczki w postaci wypuszczenia obligacji powód skonsumował, czyli nieproduktywnie zużył, zamiast przeznaczyć na cele inwestycyjne.

Nie zawiera wypowiedź pozwanej treści, które uzasadniałyby twierdzenie jej, a w ślad za tym także Sądu Okręgowego, że chodziło o krytykę sposobu wykorzystania środków pieniężnych uzyskanych z emisji obligacji, mianowicie, że można było przeznaczyć je na inne cele inwestycyjne, niż to miało miejsce. Pozwana nie wskazuje w swojej wypowiedzi, że pieniądze wydano na określone cele inwestycyjne, podczas gdy można je było lepiej wykorzystać realizując inne inwestycje z udziałem środków unijnych lecz stwierdza, że wszystkie te pieniądze powód skonsumował, czyli zużył nieproduktywnie i że zachodziła potrzeba wypuszczenia nowych obligacji, żeby inwestycje realizować.

W świetle ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy stwierdzenie pozwanej, że powód skonsumował wszystkie pieniądze uzyskane z emisji obligacji jest nieprawdziwe. Ustalił ten Sąd, że środki pozyskane ze sprzedaży obligacji na kwotę 25 mln zł zasiliły budżet miasta i zostały przeznaczone na inwestycje, wymienił te inwestycje. Nie przeprowadziła pozwana dowodu na tezę przeciwną. Nieprawdziwa była wypowiedź pozwanej, że powód zaciągnął pożyczkę w postaci wypuszczenia obligacji i pieniądze uzyskane w ten sposób wydał, skoro uchwałę w przedmiocie

emisji obligacji podjęła rada miejska, wykonanie natomiast uchwały powierzono prezydentowi miasta, a funkcję tę sprawował wówczas powód.

Wypowiedzi pozwanej nie można odrywać od kontekstu, w jakim pojawiła się ona w reportażu. Podczas przesłuchania przez Sąd Okręgowy pozwana wyjaśniła, że zastrzegła sobie autoryzację materiału przed jego publikacją, otrzymała do autoryzacji materiał w takim kształcie, w jakim był on zaprezentowany na rozprawie. W oparciu o tę prezentację dokonał Sąd Okręgowy ustaleń odnośnie do treści reportażu. Wynika z tych ustaleń, że wypowiedź pozwanej poprzedził komentarz autora reportażu, że radni opozycji zarzucają powodowi nie tylko bierność związaną ze szpitalem powiatowym ale także trwonienie publicznych pieniędzy. Autoryzując przedstawiony materiał pozwana zgodziła się z prezentacją jej wypowiedzi w sposób wskazujący jej wypowiedź na potwierdzenie treści komentarza, że radni opozycji zarzucają powodowi także trwonienie publicznych pieniędzy.

Reakcje znajomych powoda, którzy jak ustalił Sąd pierwszej instancji, po zapoznaniu się z reportażem dzwonili do niego nie wierząc w to, co zostało pokazane świadczą o jednoznacznie negatywnym odbiorze wypowiedzi pozwanej, jako zawierającej nieprawdziwe informacje na temat sposobu wydatkowania środków uzyskanych z emisji obligacji.

Roszczenie dochodzone pozwem zasługiwało przeto na uwzględnienie. Powodowi należało, w oparciu o art. 24 § 1 k.c., udzielić ochrony prawnej, po pierwsze, przez zakazanie pozwanej rozpowszechniania nieprawdziwej informacji na jego temat, po drugie, przez nakazanie jej zamieszczenia w serwisie (...) oświadczenia zawierającego tekst przeprosin oraz przesłania pisemnego oświadczenia tej samej treści na adres zamieszkania powoda.

Oddaleniu podlegało powództwo, po pierwsze, w zakresie żądania aby tekst przeprosin został zamieszczony w serwisie na powierzchni nie mniejszej niż jedna druga ekranu wyświetlania, uznać bowiem należało, że opublikowanie oświadczenia w górnej części strony głównej serwisu (...) czyli w tym miejscu, w którym ukazał się reportaż zawierający wypowiedź pozwanej, stanowić będzie odpowiednią formę usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda przez publikację oświadczenia, po drugie, w zakresie żądania udzielenia powodowi ochrony prawnej w związku z podaniem nieprawdziwej informacji o zaciąganiu przez powoda pożyczek, skoro z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że pozwana wypowiadała się na temat pożyczki, a nie pożyczek.

Z tych przyczyn orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., o kosztach postępowania w obu instancjach po myśli art. 100 k.p.c. przez obciążenie pozwanej obowiązkiem zwrotu powodowi wszystkich kosztów, ponieważ uległ on tylko w nieznacznej części swego żądania; objęły te koszty opłatę od pozwu i apelacji, wynagrodzenie pełnomocnika za czynności zastępstwa prawnego, opłatę za złożenie do akt sprawy dokumentu pełnomocnictwa.

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Tomasz Ślęzak SSA Joanna Naczyńska